

W dniu 29.07.2017 r. grupa 7 noworudzkich gwarków + 1 udała się szynobusem na zaplanowaną wycieczkę do stacji Zdrojowisko (niem. Centnerbrunn). Po odkryciu na terenie wsi źródeł wód leczniczych stało się uzdrowiskiem i kuracjusze korzystali z kuracji pitnych i kąpieli mineralnych w domu zdrojowym Kurhaus. Pamiatkowe zdjęcie pod tablica z nazwa stacji i rozpoczęliśmy wędrowanie żółtym szlakiem w kierunku Jugowa. Potem bez szlaku do Przygórza do szlaku czarnego. Po chwili oddechu szlakiem czarnym spacerkiem po lesie oczywiście wypatrując grzybków udaliśmy się na skraj lasu, gdzie rozpaliliśmy ognisko zabezpieczając je kamieniami. Opodał w lesie słyszeć był miejscowych grzybiarzy, którzy nas pozdrawiali. Po upieczeniu kiełbasek i posiłku udaliśmy się w dalszą drogę w kierunku mostu na Zatorzu. Najdłuższy most na linii Kłodzko - Wałbrzych (181m) i jedyny jaki został wysadzony na tej linii. Most wysadzono w dniu 08.05.1945 r. (dzień kapitulacji) wykorzystując miny powietrzne. W związku z tym linia ta nie mogła być wykorzystywana dlatego też przystąpiono do odbudowy jednego przęsła, które zostało wykonane według projektu inż. Ptaszyńskiego z drewna, stąd też nazwa „most na zapalkach”. Podczas prac doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął cieśla Felix Matzner. Nie tylko z tego powodu tymczasowy drewniany most nazwano „mostem śmierci”. Podobno był tak niebezpieczny, że skład jechał przez most bez ludzi, dopiero po drugiej stronie pasażerowie ponownie wsiadali do wagonów. Przęsła stalowe wykonała Huta Kościuszkó. Na linii Kłodzko - Wałbrzych jest jedynym wiaduktem, który skonstruowali Polacy. Pamiatkowe zdjęcia i dalsza wędrówka do Muzeum Górnictwa, w którym uzupełniliśmy zapasy płynów, gdyż słońeczko nam przypiekało podczas wędrowania. Ostatnie zdjęcia na „białym moście” i wspólna wędrówkę zakończyliśmy na ulicy Królowej Jadwigi.